



Nasza Księgarnia

This edition © copyright by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2013

Illustrations © copyright by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”

Bezdomne duchy: illustrations © copyright by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”
and Krystyna Michałowska

Wakacje w pudle

Text © copyright by Joanna Olech

Ilustracje Wanda Orlińska

Figa

Text © copyright by Grzegorz Kasdepke

Ilustracje Jolanta Marcolla

Kolorowe godziny

Text © copyright by Wanda Chotomska

Ilustracje Elżbieta Gaudasińska

Niedziela Marcela

Text © copyright by Barbara Kosmowska

Ilustracje Bogusław Orliński

Bezdomne duchy

Text © copyright by Małgorzata Strękowska-Zaremba

Ilustracje Krystyna Michałowska

Biuro Rzeczy Wymyślonych

Text © copyright by Marcin Brykczyński

Ilustracje Edward Lutczyn

Strwożonko

Text © copyright by Joanna Papużyńska

Ilustracje Tomasz Borowski

Wstęp Joanna Wajs

Ilustracje okładkowe Edward Lutczyn

Projekt layoutu serii Joanna Rusinek

Projekt okładki Karia Korobkiewicz

Zdjęcia, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą
z archiwum domowego autorów oraz ilustratorów.



- Co dziś na obiad? – pyta Matylida.
- Kasza ze skwarkami. – Oskar wysypuje żwir do zardzewiałej puszki, dorzuca kilka zielonych żółędzi i miesza patykiem.
- A na deser?
- Babeczki z czekoladą. – Benio z dumą wskazuje rząd kopczyków z mokrego piasku. Każdy jest ozdobiony brunatną kulką na szczycie.
- Co to? – pyta Zuzia.
- Kozie bobki.
- Blee... – Dziewczynki marszczą nosy i wywalają różowe języki.
- Jak tak, to my się nie bawimy – obraża się Matylida. Potrząsa głową, a jej chude kucyki śmiesznie tańczą wokół piegowatej twarzy.





Chłopcy chichoczą.
– No co ty... Dałyście się nabrać. To jest suszona
jarzębina.





W lesie to zupełnie co innego. Miętko, cicho, mech, piach, tylko czasami jakaś gałązka trzaśnie pod stopą. I tyle rymów pod ręką i pod nogami, że po prostu można chodzić po rymach. A jak się jeszcze przytrafi w tym lesie trochę wiatru i jakaś kukułka, to nawet wiersz może z tych rymów wyjść. I tak właśnie kiedyś się zdarzyło.

*Od drzewa do drzewa po rudym lesie
wiatr chodzi, wiatr chodzi, kukanie niesie.
Kto kuka? Kto kuka? Kukułka kuka
i pyta, i pyta, czego tu szukam.*

*A ja nie wiem, sama nie wiem, nie wiem jeszcze,
po co przyszłam, czego szukam tutaj dziś,
dokąd idę po jesiennej leśnej ścieżce
i czy dalej mam tą ścieżką jeszcze iść.*







„Mama broni bab, bo sama jest dziewczyną” – pomyślał nadąsany. Rodzice byli dziś bardzo uparci i w niczym nie chcieli przyznać mu racji. Jakby się zmówili, żeby robić Marcelowi na złość. Jeśli nawet żołnierz musi mieć jakiś tam hart, to on na pewno go ma i już!

Nie mógł się doczekać tej niedzieli z niespodzianką. Poprosił nawet mamę o wcześniejszą kąpiel. Była tym ogromnie zdziwiona, bo kąpiel nie należała do ulubionych zajęć synka.

Spełniła jego prośbę. A gdy wskoczył pod kołdrę, cmoknęła go na dobranoc, życząc miłych snów.

– Śpij dobrze – dodała. – Jutro musisz być wypoczęty, bo czeka cię niezwykły dzień...

– Pooobudkaaaa! – usłyszał Marcel głośny okrzyk. Nie otworzył oczu. To na pewno jakaś pomyłka. Nikt na niego nigdy wcześniej nie krzyczał...

Przekręcił się na drugi bok.





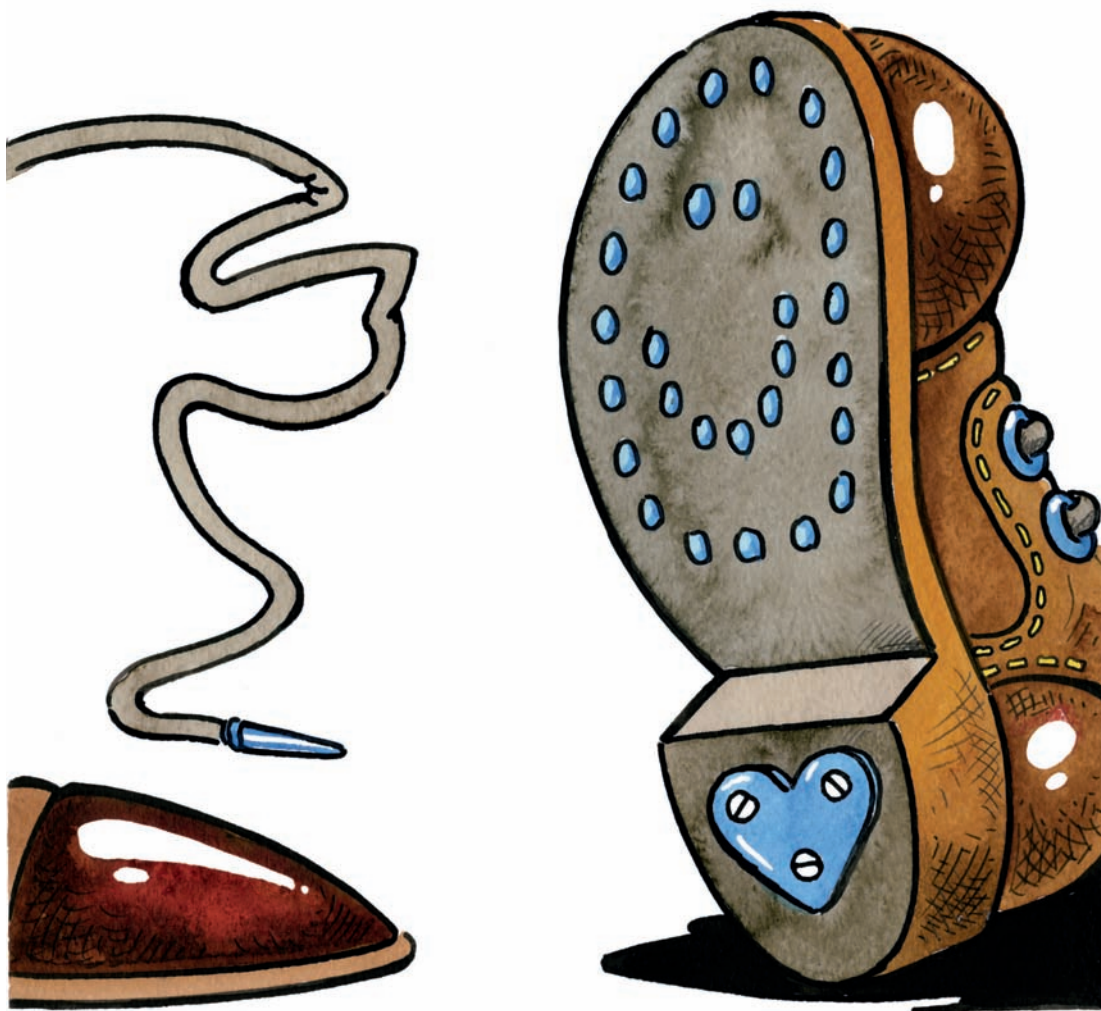
„Zaczekaj! Pójdę z tobą!” – chciała zawołać biedna Pantofelia, ale ściśnięty sznurowadłem język odmówił jej posłuszeństwa, więc tylko, rozżalona i smutna, spoglądała za Butoniuszem, póki nie zniknął za najbliższym zakrętem. W oczach miała łzy. Nie wyobrażała sobie choćby jednego dnia bez ukochanego. Potem jednak pogodziła się z losem i dzielnie ruszyła w swoją stronę.

Przewędrowali kawał świata: maszerowali, biegali, skakali i przez cały czas rośli, zmieniając się nie do poznania. Ale rozłąka ciążyła im coraz bardziej. Choć się starali, nie potrafili o sobie zapomnieć.

– Ach, jak ona lekko chodziła! – wzdychał Butoniusz.

– Och, jak on wspaniale tupał! – wspominała ze wzruszeniem Pantofelia.

Wreszcie, nie mogąc dłużej znieść samotności, nic nie wiedząc o sobie nawzajem, jednocześnie wyruszyli w drogę powrotną i pewnego dnia spotkali się nagle przed domem starego szewca.



 Wydawnictwo
NASZA KSIĘGARNIA
www.naszaksięgarnia.pl

02-868 Warszawa, ul. Sarabandy 24c
tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49, faks 22 643 70 28
e-mail: naszaksięgarnia@nk.com.pl

Dział Handlowy
tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42
Sprzedaż wysyłkowa: tel. 22 641 56 32
e-mail: sklep.wysylkowy@nk.com.pl **www.nk.com.pl**

Książka została wydrukowana na papierze
Claro Bulk 115g/m² MAP

Redaktor prowadzący *Joanna Wajs*
Korekta barwna *Karia Korobkiewicz*
Redakcja techniczna, opracowanie DTP *Agnieszka Czubaszek*
Korekta *Joanna Kończak*

ISBN 978-83-10-12451-7

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2013 r.
Wydanie pierwsze
Druk: Zakład Graficzny COLONEL, Kraków